

Malwina Pietrzyk, [malwina.pietrzyk@gmail.com](mailto:malwina.pietrzyk@gmail.com)

Zakład Socjologii Płci i Ruchów Społecznych, Uniwersytet Łódzki

## Świat społeczny rekonstrukcji historycznej epoki późnego średniowiecza: podstawowe założenia, problemy i wyzwania badawcze

**Słowa kluczowe:** rekonstrukcja historyczna, odtwórstwo historyczne, żywa historia

### Abstrakt

Celem artykułu jest ukazanie najważniejszych założeń i zjawisk organizujących świat rekonstrukcji historycznej epoki późnego średniowiecza.

Artykuł podzielony został na kilka części, z których każda dotyczy określonych zjawisk, czy też problemów związanych z analizą rekonstrukcji historycznej. W pierwszej z nich zaprezentowane zostały rozważania definicyjne i terminologiczne dotyczące omawianego zjawiska oraz analiza podstawowych, według autora, elementów rekonstrukcji historycznej (to jest inscenizacji, życia obozowego i kulis). W kolejnych częściach pracy ukazane zostały problemy związane z wyznaczaniem granic świata rekonstrukcji historycznej, przedstawiona została także typologia działań podejmowanych przez rekonstruktorów historycznych. Ostatnim omawianym zagadnieniem w którym autor niniejszego artykułu odnosi się do własnych doświadczeń badawczych, jest ekskluzywność świata rekonstrukcji historycznej. Główne wnioski oraz tezy przedstawione w artykule są zwieńczeniem dotychczasowych praktyk i zainteresowań tak badawczych jak i osobistych autora.

### Wstęp

W ostatnich latach zaobserwować można wzrost zainteresowania naukowego problematyką szeroko rozumianej rekonstrukcji historycznej. Zainteresowanie tą w Polsce stosunkowo nową formą działania społecznego, dotyczy oczywiście nie tylko nauki: korzyści płynące z rekonstrukcji historycznej zostają także coraz częściej dostrzegane przez władze lokalne. Rekonstruktorzy historyczni nie stanowią już grupy biorącej udział jedynie w wydarzeniach zamkniętych, przeznaczonych tylko dla nich, stanowią niekiedy stały element obchodów świąt, ważnych wydarzeń i jubileuszy. Badacze zwracają także uwagę na edukacyjny walor rekonstrukcji historycznej, prezentowania młodzieży wybranych aspektów dawnego życia podczas zajęć czy lekcji żywej historii.

Rekonstrukcji historycznej jako fenomenu społeczno-kulturowego nie należy jednak traktować i analizować całościowo, przede wszystkim ze względu na fakt jego wewnętrznego zróżnicowania. Istnieją bowiem istotne różnice między rekonstrukcjami zorientowanymi na odtwarzanie elementów kultury różnych, odległych epok (na przykład wczesnego średniowiecza a renesansu). Artykuł i zawarte w nim tezy odniosłam więc tylko i wyłącznie do analizowanej przeze mnie we wcześniejszych badaniach rekonstrukcji późnośredniowiecznej, co nie oznacza, że badacze zajmujący się rekonstrukcjami późniejszymi lub wcześniejszymi nie dostrzegą pewnych analogii, czy też założeń wspólnych i potwierdzających ich własne obserwacje. Zakładam bowiem, że rdzeń postawionych w artykule tez i wniosków będzie wypełniał ramy rekonstrukcji historycznej ujmowanej całościowo i globalnie: należy jednak pamiętać, że bardziej dokładna analiza (dotycząca na przykład elementów i rodzajów rekonstrukcji) może znaleźć potwierdzenie jedynie w zaprezentowanym przeze mnie świecie rekonstrukcji późnośredniowiecznych.

Z uwagi na złożoność zjawiska rekonstrukcji historycznej, określone tezy i założenia zostały ujęte w formę problemów: każdy rozdział ukazuje bowiem możliwości odmiennego rozumienia i interpretowania określonych aspektów tego zjawiska, wskazuje także na trudności jakie może napotkać badacz zajmujący się tą problematyką. Przede wszystkim jednak omawiane przeze mnie problemy ukazują złożoność i wieloaspektowość prezentowanego świata rekonstrukcji historycznej. Zdecydowałam się na odniesienie swojej analizy do koncepcji społecznych światów, reprezentowanej przede wszystkim przez Anselma Straussa<sup>1</sup>, Adele Clark<sup>2</sup> oraz Alfreda Schütza<sup>3</sup>, takie rozumienie rekonstrukcji historycznej pozwala bowiem najpełniej ująć jej płynność i różnicowanie. Wnioski zawarte w niniejszej pracy stanowią zwieńczenie mojej dotychczasowej pracy badawczej, a także doświadczeń zdobytych podczas pięcioletniego uczestnictwa w grupie rekonstruującej epokę późnego średniowiecza.

## Rekonstrukcja historyczna - rozważania definicyjne

Rozważania nad problemami definicyjnymi powinniśmy rozpocząć od rozstrzygnięcia, czy rekonstrukcję historyczną potraktujemy jako pewną formę pokazu, inscenizacji, czy też, w rozumieniu szerszym, ogół działań zogniskowanych na odtwarzaniu określonych wytworów kultury materialnej i niematerialnej dawnych epok. Problem ten przedstawiony będzie dokładniej w dalszej części artykułu: w tym miejscu należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że większość definicji (w tym także ta zaproponowana poniżej przez Michała Bogackiego) ujmuje rekonstrukcję jedynie jako formę pewnej prezentacji. W definicjach takich pomija się więc całe spektrum przygotowań do rekonstrukcji (szycia historycznych strojów, wykonywania przedmiotów, treningów technik walki itp.) a więc wszystkich tych działań, których efektem finalnym jest „wizualna prezentacja różnych dziedzin życia człowieka” [Bogacki 2010, s. 16]. Na tendencje do tworzenia ogólnych definicji zwraca uwagę przede wszystkim Szymon Markowski w swoim artykule *Rekonstrukcje historyczne w wychowaniu młodzieży*: autor zaznacza, że [definicja ogólna rekonstrukcji historycznej] „dotyczy jedynie działań zmierzających do przedstawienia wydarzeń, zjawisk, mających miejsce w historii lub prezentacji przedmiotów, strojów, architektury i sposobu życia” [Markowski 2009, s. 70]. Proponuję, aby takie definicje nazwać rozumieniem wąskim, bowiem nie wyczerpują one w pełni założeń rekonstrukcji historycznej - są nią bowiem nie tylko obserwowalne elementy odtwarzanej kultury materialnej (takie jak stroje, broń), ale także sposób i techniki ich wykonywania.

W myśl zaproponowanej przez Michała Bogackiego definicji, rekonstrukcja historyczna jest „zbiorem działań polegających na wizualnej prezentacji różnego rodzaju dziedzin życia człowieka w przeszłości [...] przez osoby przebrane w stroje i posługujące się przedmiotami [...] wybranej epoki, będące świadomymi odtwórcami” [Bogacki 2010, s. 16]. Powyższa definicja zawiera co najmniej trzy istotne atrybuty rekonstrukcji historycznej: po pierwsze, rekonstrukcja historyczna jest zbiorem działań; sytuuje więc działalność rekonstruktorów w ramach pewnego kontinuum. Będzie więc ona pewną sekwencją działań, rzadko zaś będzie stanowiła pojedynczą aktywność.

Po drugie, rekonstrukcja historyczna jest ujmowana jako forma wizualnej prezentacji. Prezentowanie to odbywa się oczywiście w większości przypadków przy udziale publiczności

---

<sup>1</sup>Strauss A., 1993, *Continual Permutations of Action*, ALdine De Gruyter, New York, s. 212-215.

<sup>2</sup>Clarke A., 1991, *Social Worlds/Arenas Theory as Organizational Theory*, [w:] (Red.) Maines D., *Social Organization and Social Process: Essays in Honor of Anselm Strauss*, Wyd. ALdine De Gruyter, New York, s. 128-135.

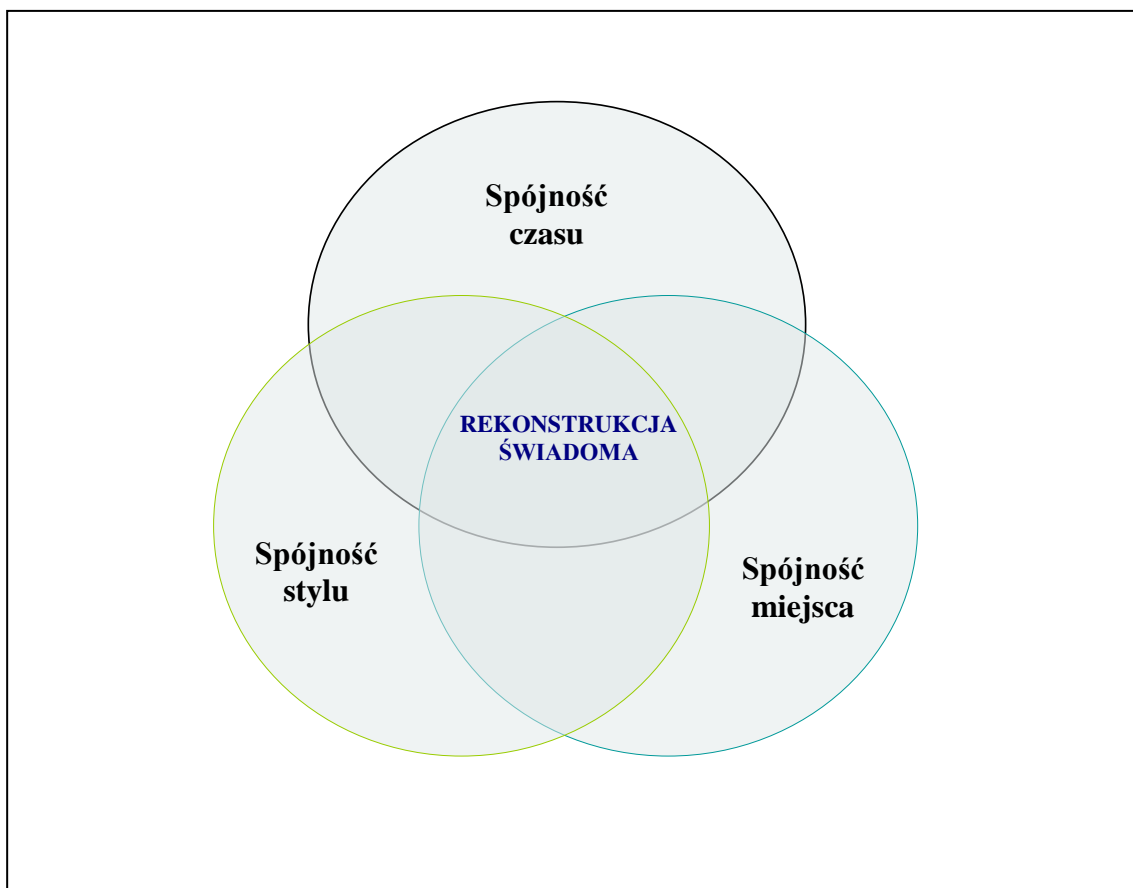
<sup>3</sup>Schütz A., 2008, *O wielości światów: szkice z socjologii fenomenologicznej*, rozdział: Równość a struktura znaczeniowa świata społecznego, Wyd. NAMOS, Kraków.

(a więc turystów, uczestników wydarzeń o charakterze historycznym). Jest to więc forma - używając terminologii Ervinga Goffmana - teatru życia, wraz ze wszystkimi jego atrybutami, przede wszystkim zaś kulisami. O ile istotność prezentacji elementów dawnego życia szerszej publiczności, widowni jest niezaprzeczalnym rdzeniem działalności niektórych rekonstruktorów historycznych, tak wspomniane wcześniej kulisy są aspektem często pomijanym w analizach tego zjawiska, o czym wspomniałam we wcześniejszej części rozdziału.

Po trzecie wreszcie, osoby zajmujące się rekonstrukcją historyczną nazywane są świadomymi odtwórcami. Owa świadomość może być analizowana z punktu widzenia co najmniej dwóch założeń. Po pierwsze, świadomość wskazuje na pewną intencjonalność działań podejmowanych w ramach rekonstrukcji historycznej. W myśl teorii działań rozwijanej na gruncie fenomenologii społecznej, szczególnie zaś w pracach Alfreda Schütza, działanie z samej swojej definicji musi być opatrzone pewnym znaczeniem. Działaniem nie będą więc zachowania lub postępowania odruchowe (będące jedynie reakcją na określony, występujący bodziec) lub niezamierzone. Celowość podejmowanych aktywności wynika więc z zaplanowanej przez jednostkę sekwencji działań (a więc z pewnego projektu, który został przez nią wypracowany i do realizacji którego będzie dążyła). Jest to być może jeden z bardziej oczywistych elementów definicji rekonstrukcji historycznej: bezspornym jest fakt, że aktywności podejmowane przez rekonstruktorów muszą być opatrzone celowością i świadomością. Sama jednak świadomość jest konstruktem złożonym i wymagającym dalszej analizy bowiem nie dotyczy tylko i wyłącznie celowości działań, ale także ich rodzajów, lub też jakości, co doprowadza nas do drugiego rodzaju interpretacji powyższego elementu definicji. Świadomymi rekonstruktorami możemy bowiem nazwać osoby, które odtwarzają określone elementy rzeczywistości w sposób podparty naukowymi (historycznymi) dowodami, czy też źródłami. Taki rekonstruktor będzie więc dążył na przykład do profesjonalizacji swojego ubioru, tj. konstruowania go zgodnie z dawnymi technikami i przy użyciu występujących w przeszłości materiałów. Rekonstrukcja ubioru stanowi jednak oddzielny, obszerny temat analizy, podjęty przeze mnie we wcześniejszej pracy<sup>4</sup>. Ubiór jest według mnie jednym z najważniejszych, ale też najmocniej różnicującym środowisko rekonstruktorów aspektem ich działalności - elementem wymienianym także w zaprezentowanej definicji. Warto w tym miejscu nadmienić o istnieniu tak zwanej „zasady trzech spójności”, zdającej się potwierdzać powyższe założenia o świadomej rekonstrukcji. Rekonstruktorzy profesjonalni tworzą swój ubiór w taki sposób, aby był on spójny czasowo (a więc każdy element stroju pochodził z tego samego okresu historycznego na przykład początku XV wieku), zachowywał koherencję stylu (każda część ubioru odpowiadała odtwarzanej warstwie społecznej, np. chłopstwu) oraz był powiązany z miejscem (rekonstrukcja stroju typowego i występującego na określonych terenach np. w Anglii). Dopiero spełnienie tych trzech warunków przyczynia się do świadomej rekonstrukcji, co zaprezentowane zostało na poniższej grafice:

---

<sup>4</sup> Pietrzyk M., 2015, *Rekonstruktorzy profesjonalni czy hobbystyczni?: rola i znaczenie stroju w świecie rekonstrukcji historycznej epoki średniowiecza*, „Folia Sociologica”, nr 55/2015, s. 81-89.



Ryc. 1. Elementy składające się na świadomą rekonstrukcję ubioru

Źródło: opracowanie własne.

Świadomość oznacza ponadto poczucie przynależności do świata rekonstrukcji, lub mówiąc prościej, postrzeganie siebie jako rekonstruktora. Przy czym ma w większości przypadków wymiar subiektywny: nie istnieją bowiem żadne formalne wymogi i prawa regulujące przynależność do tego świata. O wiele istotniejsze zdaje się więc wewnętrzne poczucie i przeświadczenie o byciu uczestnikiem rekonstrukcji historycznej, niż zewnętrzne, zobiektywizowane. Owa subiektywność może powodować liczne problemy, którym przyjrzymy się w dalszej części artykułu.

Warto zastanowić się jeszcze nad samymi formami nazewnictwa. W większości opracowań na temat omawianego w tym artykule zagadnienia, frazy *rekonstrukcja historyczna* oraz *odtwórstwo historyczne* traktowane są synonimicznie. Na tę tendencję zwraca uwagę między innymi Michał Bogacki w artykule *O współczesnym ożywianiu przeszłości*. Pomocne w tych rozważaniach jest skorzystanie ze słownikowej definicji obu tych terminów. Jak podaje Słownik Języka Polskiego PWN, rekonstrukcja oznacza „odtworzenie czegoś na podstawie zachowanych fragmentów, szczątków, przekazów itp.” [http://sjp.pl, 25.05.2016]. Zakłada ona więc, że istnieją pewne potwierdzone źródła, na podstawie których można zrekonstruować jakiś przedmiot, lub element kultury niematerialnej. Istotne jest także rozumienie zdroworozsądkowe: samo już słowo kojarzyć się może z naukami historycznymi, w szczególności zaś archeologią. Rekonstrukcja nie pozostawia więc miejsca wolnym interpretacjom i domysłom: opierać się musi na jak najdokładniejszym przestudiowaniu dostępnych źródeł historycznych i archeologicznych. *Odtworzenie* czegoś dopuszcza natomiast pewne ustępstwa względem poprawności historycznej: i tak, mówiąc o rekonstrukcji jakiegoś zjawiska powinniśmy jako badacze być świadomi tego, że opiera się ona na solidnej wiedzy i przekazach historycznych, odtwórstwo zaś może być opatrzone ryzykiem błędnej interpretacji a nawet całkowitej dowolności w kwestii wykonywania, wytwarzania określonych przedmiotów (a także ich prezentacji).

Rozważania definicyjnie mogą wydawać się dla niektórych zbędnym wysiłkiem, nieistotnym w procesie badawczym. Należy jednak zaznaczyć, że od przyjętej przez badacza operacjonalizacji pojęcia zależy w dużej mierze powodzenie jego badań. W badaniach przeprowadzonych przeze mnie w 2014 roku<sup>5</sup> przyjął, że badaną grupę będą stanowić zarówno osoby zajmujące się rekonstrukcją historyczną jak i odtwórstwem historycznym. Uzyskany w ten sposób materiał jakościowy obejmował niejednorodny, zróżnicowany wewnętrznie zespół rekonstruktorów profesjonalistów, hobbystów i osoby z pogranicza odtwórstwa historycznego oraz zabaw fantasy (tak zwanych *larpów*). Różnice w stylach życia każdej z tych grup były widoczne na niemal każdej płaszczyźnie: zarówno wyznawanych wartości, jak i spędzaniu czasu wolnego, pracy oraz relacji interpersonalnych. Czynniki determinującymi style życia okazał się czas jaki poświęcali badani na zajęcia związane z rekonstrukcją historyczną oraz wiek i długość przynależności do grupy rekonstrukcyjnej: osoby deklarujące zajmowanie się rekonstrukcją profesjonalną poświęcały zdecydowanie więcej czasu na swoje hobby niż osoby zajmujące się odtwórstwem historycznym itp. Jest to rzecz jasna oczywisty wniosek, jednak ukazuje on jak istotne jest przyjęcie pewnego wstępnego założenia względem badanej grupy. Ze względu na powyższe założenia, świadomie zdecydowałam, że w dalszej części artykułu posługiwać się będę jedynie terminem *rekonstrukcja historyczna*, nie zaś *odtwórstwo historyczne*.

Wobec przedstawionych w tym rozdziale założeń, proponuję więc, aby rekonstrukcję historyczną w rozumieniu szerokim, dla potrzeb tego artykułu definiować jako **ogół świadomie realizowanych przez aktorów społecznych (pasjonatów) działań podejmowanych w celu dokładnego i jak najwierniejszego (tj. popartego dostępnymi źródłami historycznymi) zrekonstruowania wybranych elementów określonej kultury materialnej i niematerialnej minionej epoki lub konkretnego czasu historycznego, zwieńczonych prezentacją tych wytworów szerszej publiczności w czasie trwania pokazów, inscenizacji i rekonstrukcji.**

Definicja ta jest wypadkową wszystkich, zarówno naukowych jak i potocznych sposobów pojmowania rekonstrukcji historycznej: oczywiście nie oznacza to, że nie jest opatrzona ryzykiem błędnej interpretacji. Tworzenie ogólnych teorii niesie bowiem za sobą możliwość zbyt generalnych, odnoszących się także do zjawisk poza definicyjnych, kategorii i tez. W mojej opinii definicja ta ujmuje jednak rekonstrukcję historyczną w formę pewnego procesu, obejmującego zarówno sam etap przygotowawczy (a więc na przykład szycia historycznych strojów), jak i jego efekt finalny, prezentowany publiczności w czasie trwania pokazów. Przedstawienie tej definicji ma, w moim odczuciu, służyć czytelnikom przede wszystkim jako tło zaprezentowanych w następnym rozdziale rozważań dotyczących elementów rekonstrukcji historycznej, nie zaś ogólne, spójne i pozbawione nieścisłości wyjaśnienie pojęciowe.

## Elementy rekonstrukcji historycznej - inscenizacja, życie obozowe i kulisy

Problem rozumienia zjawiska rekonstrukcji historycznej został już pobieżnie zarysowany w rozdziale dotyczącym problemów definicyjnych, gdzie ustaliłam, że rekonstrukcja historyczna może być rozumiana co najmniej w dwojaki sposób. Po pierwsze może być postrzegana jedynie jako forma przedstawienia, inscenizacji lub pokazu, który prezentowany jest szerszej publiczności - nazwiemy go więc rozumieniem wąskim. Udział obserwatorów zewnętrznych jest często traktowany jako wymóg konieczny dla przeprowadzenia tego rodzaju rekonstrukcji: z samej bowiem przytoczonej definicji wynika, że odbywa się ona przed i dla publiczności, jednak nie należy zapominać o innych

<sup>5</sup> Pietrzyk M., 2014, *Style życia rekonstruktorów historycznych epoki średniowiecza*, praca magisterska, Instytut Socjologii Wydziału Ekonomiczno-socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego

działaniach podejmowanych w ramach rekonstrukcji historycznej, które nie zawsze są ujawnione obserwatorom zewnętrznym. Po drugie, rekonstrukcja historyczna może być rozumiana jako ogół działań zmierzających do jak najwierniejszego odtworzenia wybranych elementów kultury minionych epok lub jako świat społeczny, zjawisko złożone i niejednoznaczne. Będzie więc ona już nie tylko wizualną prezentacją, ale także wszystkim tym, co następuje przed nią i po jej zakończeniu. Zjawisko to może być więc rozumiane w następujący sposób: jeżeli przyjmiemy, że pierwszy rodzaj rekonstrukcji historycznej jest działaniem posiadającym swój początek i koniec (tak jak w przypadku pokazów, inscenizacji), drugi jest pewnym kontinuum, zjawiskiem rozciągniętym w czasie lub zespołem działań. Wówczas w pełniejszy sposób dostrzeżemy problemy jakie wiążą się z badaniami prowadzonymi w obrębie świata rekonstrukcji historycznej. Na rekonstrukcję historyczną składają się bowiem wzajemnie przenikające się kręgi wypełnione działaniami rekonstruktorów: najważniejszymi z nich są inscenizacja, życie obozowe i kulisy. Wymienione przeze mnie kręgi są świadomym odniesieniem do kategorii zaproponowanych przez Ervinga Goffmana w pracy *Człowiek w teatrze życia codziennego*: i tak, inscenizację moglibyśmy porównać do analizowanej przez autora sceny lub występu, zaś kulisy do przestrzeni przygotowań do występu. W przypadku inscenizacji i pokazów jest to najpowszechniejszy krąg wokół którego zogniskowane są działania rekonstruktorów. Oczywiście pokaz może dotyczyć nie tylko odtwarzania jakiegoś konkretnego historycznego wydarzenia (np. potyczki wojsk), ale także prezentowania rzemiosła dawnego a także różnych form obrzędów i obyczajów (np. tańca). Pokazem historycznym możemy więc nazwać wszelkie formy autoprezentacji rekonstruktorów, które odbywają się przy udziale publiczności. Integralną częścią inscenizacji jest nie tylko prezentacja określonych dziedzin dawnego życia, ale także odpowiednie wykorzystanie rekwizytów oraz scenerii. Stąd też większość rekonstrukcji historycznych bitew odbywa się w miejscach, w których faktycznie się rozegrały. Ciekawym wyjątkiem może być inscenizacja Bitwy Pod Grunwaldem, która realizowana jest współcześnie w miejscu oddalonym o kilka kilometrów od pola na którym faktycznie miała miejsce. Użycie rekwizytów jest nie tylko dodatkiem pieczętującym status odtwarzanej postaci, ale także integralną, wymaganą częścią pokazów. Inscenizacje są rzecz jasna obszarem najlepiej obserwowalnym lub też najbardziej dostępnym dla badaczy. Należy jednak zaznaczyć, że jest to przestrzeń pewnej teatralnej rozgrywki: rzadko ujawniają się w niej prawdziwe motywacje i wartości uczestników. Analiza inscenizacji i pokazów historycznych jest więc moim zdaniem wartościowa jedynie w początkowej fazie badawczej, przy wstępnym konstruowaniu koncepcji i problematyki, jako element rekonesansu badawczego: wówczas dostarczyć może pomocnych, ale też podstawowych informacji dotyczących specyfiki analizowanego świata.

Życie obozowe jest natomiast przestrzenią oddzielającą naszą „scenę” od „kulisy”: jest to strefa prywatna każdego rekonstruktora biorącego udział w inscenizacji lub wydarzeniu o charakterze historycznym, innymi słowy są to wszystkie te działania, które podejmuje on po zakończeniu lub przed rozpoczęciem pokazu lub inscenizacji. Działania te realizowane są zwykle bez udziału zewnętrznych obserwatorów (publiki). Dobrym przykładem może być obozowisko, rozbijane przez rekonstruktorów najczęściej w trakcie pokazów, zlotów czy inscenizacji, które trwają dłużej niż jeden dzień. Najintymniejszym elementem takiego obozowiska będzie namiot, w którym rekonstruktorzy nie tylko śpią, ale także przechowują swoje prywatne przedmioty, także te wykorzystywane w czasie inscenizacji. Rdzeniem życia obozowego są także wszystkie działania, które odbywają się poza zasięgiem obserwatorów i które zogniskowane są wokół co najmniej trzech aktywności. Elementem życia obozowego mogą być szeroko rozumiane przygotowania do pokazów, także te o charakterze formalnym (na przykład wypełnienie odpowiednich deklaracji, „list obecności”) czy działania zmierzające do uporządkowania przestrzeni obozowej: rozbijanie namiotów, organizacji miejsca noclegowego, rozpalaniu ogniska itp. Niezwykle interesującym badawczo zjawiskiem

są tak zwane biesiady, odbywające się po zakończeniu pokazów: przyjmują najczęściej formę uroczystej kolacji zwieńczonej zabawą. Niektóre z nich są wspólne dla wszystkich rekonstruktorów, także zrzeszonych w różnych grupach i chorągwiach: stanowią wówczas okazję do zawiązania nowych relacji, a nawet wspólnej wymiany doświadczeń. Przede wszystkim jednak biesiady są dla rekonstruktorów formą wypoczynku: można więc przypuszczać, że to właśnie w czasie ich trwania ujawniać się będą naturalne, wynikające z indywidualnych motywacji zachowania. Zasadne wydaje się więc stwierdzenie, że sfera życia obozowego jest przestrzenią rozprężenia działań rekonstruktorów: można byłoby opisać ją, jako obszar kulisów, jednak tylko w odniesieniu do działań podejmowanych w ramach wspomnianych wcześniej wyjazdów o charakterze historycznym. Tak jak zostało nadmienione wcześniej, przestrzeń życia obozowego jest dostępna dla zewnętrznej publiki tylko częściowo i może stanowić fragment interesującej inscenizacji (na przykład prezentacji obozowiska, czy też elementów życia codziennego). Obóz może być także przestrzenią całkowicie dostępną dla publiczności: wówczas jednak będzie wypełniał założenia nie opisywanego życia obozowego, ale inscenizacji. Sama jednak organizacja przestrzeni życia obozowego (przede wszystkim mieszczące się w jej obrębie namioty, często także barierki, zabezpieczenia), ma na celu wyraźne oddzielenie przestrzeni prywatnej, od tej prezentowanej zewnętrznym obserwatorom. Większość pokazów odbywa się poza terenem obozowiska: podobnie jak w przypadku sztuki teatralnej jest więc ono miejscem przygotowań do inscenizacji.

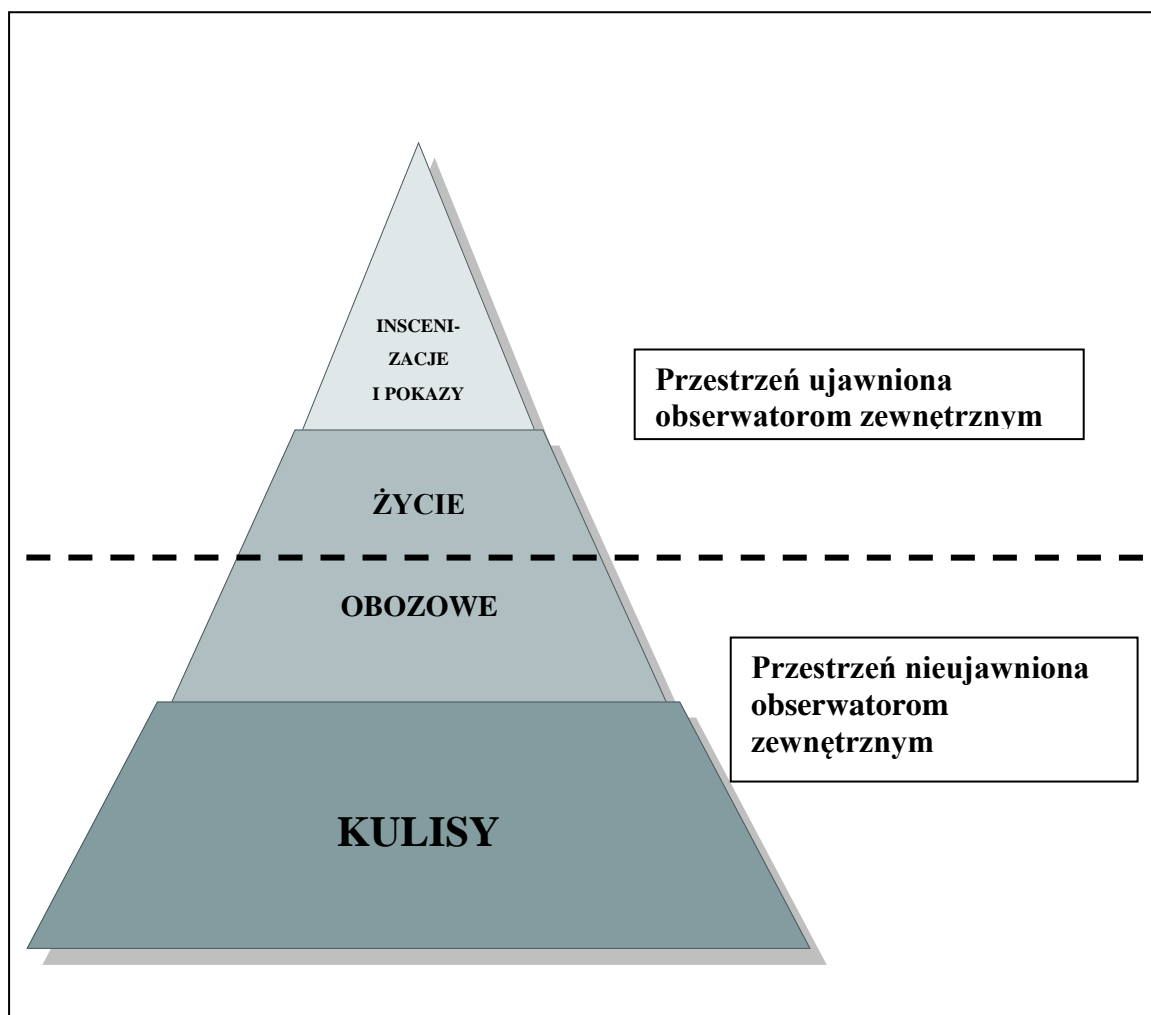
Kulisy są kręgiem nie związanym z masowymi wydarzeniami o charakterze historycznym. Są obszarem wszystkich tych działań (łączyjących się z rekonstrukcją historyczną), które jednostka podejmuje z dala od licznej publiczności: jej celem nie będzie więc już prezentacja zrekonstruowanych wytworów kultury materialnej, ale ich wytwarzanie, dopracowywanie, naprawianie itp. Temu zagadnieniu poświęcimy najwięcej uwagi, brak bowiem w dostępnej literaturze analizy tego konkretnego zjawiska. Wszystkie dalsze rozważania należy rozpocząć od postawienia tezy, że przestrzeń ta pozostaje w największym stopniu nieujawniona. Sam Erving Goffman określił kulisy jako „miejsce w którym wykonawca może być pewien, że nie pojawi się nikt nieproszony z widowni”, ponieważ, jak pisze autor „[...]wykonawcy wychodzą tutaj z roli, jest [więc] rzeczą naturalną, że miejsce to jest niedostępne dla publiczności i że nawet ukrywa się przed nią jego istnienie” [Goffman 1981, s. 164-165]. Goffmanowskiego ujęcia kulisów nie można jednak w pełni przenieść na grunt rozważań o rekonstrukcji historycznej: teoria to zakłada bowiem, że kulisy są przestrzenią w której aktor społeczny całkowicie „wychodzi ze swojej roli” [Goffman 1981, s. 173]. Jak zostanie wykazane w dalszej części artykułu kulisy rekonstrukcji historycznej są obszarem w którym pasjonaci realizują rolę rekonstruktora historycznego - rola ta nie stanowi już jednak (tak jak w przypadku inscenizacji) elementu wyreżyserowanego pokazu, ale wynika z naturalnych potrzeb i motywacji jednostki.

Pozwolę sobie więc powtórzyć, że rekonstrukcję historyczną możemy postrzegać jako formę prezentacji określonych zrekonstruowanych elementów kultury szerszej publice, lub jako ogół działań zmierzających do rekonstrukcji historycznej: mówiąc dokładniej działań, które są podejmowane w celu odtworzenia jakiegoś elementu dawnej kultury, nie zaś jego prezentacji. Rekonstrukcją historyczną - a także elementem wspomnianych kulisów - jest więc na przykład rzemiosło dawne (a dokładniej jego technika) wykonywane przez osoby w tak zwanym „zaciszu domowym”. Technika wytwarzania takich elementów jest jednak o wiele istotniejsza z punktu widzenia tych rozważań: nie jest bowiem elementem łatwym do zaobserwowania. Finalny produkt nie musi bowiem ujawniać techniki, którą został wykonany. Dobrym przykładem mogą być ręcznie tkane materiały, które wykorzystywane są do tworzenia historycznych strojów: dla zewnętrznych obserwatorów, czy też laików, materiały takie niczym nie różnią się od tych dostępnych współcześnie: sama jednak technika wytwarzania ubiorów stanowi niezaprzeczalnie element rekonstrukcji historycznej. Kulisy -

a więc wszystkie te działania zorientowane na zrekonstruowanie danego elementu oraz aktywności podejmowane przez jednostkę z dala od publiczności, stanowią istotną częścią rekonstrukcji historycznej, bowiem są przestrzenią „rozluźnienia” działań rekonstruktorów, lub mówiąc odważniej, przestrzenią w której ujawnia się prawdziwe „ja” rekonstruktora. Inscenizację powinniśmy, jako świadomi badacze, potraktować jedynie jako pewną formę przedstawienia, realizowanego według określonego, często restrykcyjnego scenariusza. Obserwujemy wówczas jedynie efekt finalny, gotowy „produkt”, będący wynikiem zaaranżowanego planu, układanego często przez organizatorów zewnętrznych. Inscenizacje historyczne są oczywiście formą rekonstrukcji historycznej, zorientowaną na prezentowanie gotowych już artefaktów, należy jednak zdawać sobie sprawę z istnienia szeregu nieujawnionych działań, które także wypełniają założenia rekonstrukcji historycznej.

Wspomniane wcześniej kulisy są istotnym elementem definiującym świat rekonstrukcji historycznej także z innego powodu: z założenia są miejscem niedostępnym obserwatorom zewnętrznym. Możemy zatem przypuszczać, że są przestrzenią w której będą ujawniać się osobiste relacje z innymi rekonstruktorami. Wyjątkowo trafnie podsumowuje to Goffman, stwierdzając, że „skoro kulisy są z reguły poza zasięgiem widowni, można oczekiwać, że zażyłość [między członkami zespołu] będzie tu nadawała ton stosunkom międzyludzkim. Na scenie zaś możemy spodziewać się dominacji stosunków formalnych” [Goffman 1981, s. 180]. Kulisy mogą ponadto, jak wykazały moje badania [Pietrzyk 2014], przyjmować co najmniej dwojaką wzajemnie uzupełniającą się formę: prywatnego czasu wolnego oraz spotkań z innymi rekonstruktorami. Czas wolny wypełniony jest oczywiście działaniami zogniskowanymi wokół rekonstrukcji historycznej: dotyczy zarówno przygotowań do tak zwanego „sezonu” (a więc okresu wyjazdów i pokazów historycznych), jak i poszerzaniu swojej wiedzy historycznej, która przekłada się na wspomniany wcześniej poziom świadomej rekonstrukcji. Etap przygotowań to wszystkie te działania, które zorientowane są na szeroko rozumiane dopracowywanie swojego wyglądu, ubioru oraz innych przedmiotów wykorzystywanych w czasie rekonstrukcji. Spotkania z innymi rekonstruktorami odbywają się najczęściej w czasie trwania tak zwanych „treningów” i w większości przypadków dotyczą tylko osób zrzeszonych w grupach rekonstrukcyjnych (bractwach, chorągwiach). Z założenia są one także pewną formą przygotowań: to właśnie w czasie ich trwania rekonstruktorzy ćwiczą metody i techniki walki, naprawiają lub tworzą nowy sprzęt, elementy opancerzenia, broni a nawet ubioru. Oczywiście treningi nie dotyczą tylko i wyłącznie działań o charakterze batalistycznym, ale także tych, zorientowanych na rekonstrukcję jakiegoś elementu obyczajowości, na przykład tańca.





Ryc. 2. Elementy świata rekonstrukcji historycznej

Źródło: opracowanie własne.

Podsumowując, moglibyśmy przedstawić zawarte w tej części artykułu tezy i zagadnienia na grafie trzypiętrowej „góry lodowej”: częścią, która znajduje się nad powierzchnią wody (czyli przestrzenią obserwowalną), są oczywiście inscenizacje i pokazy historyczne, a także, jedynie częściowo, przestrzeń życia obozowego. Te dwa, niepełne elementy będą więc wyczerpywać definicje w rozumieniu wąskim. Fundamentem naszej „góry lodowej” są natomiast kulisy, które dodatkowo stanowią podstawę, podwaliny działań rekonstruktorów historycznych. Jest to sfera ich prywatnego życia, czasu wolnego, przygotowań zwieńczonych ostatecznie relatywnie krótko trwającymi pokazami. Bez tej swoistej podstawy, którą są działania realizowane za kulisami, rekonstrukcja historyczna nie miałaby prawa istnieć. Przeciętny obserwator zewnętrzny - publiczność uzyskuje dostęp jedynie do dwóch niepełnych warstw naszej góry lodowej; badacz zajmujący się problematyką rekonstrukcji historycznej powinien, dla całościowego ujęcia problemu, analizować także przestrzeń niedostępną dla szerszej publiczności.

## Granice świata rekonstrukcji historycznej

Jak zostało ustalone we wcześniejszej części artykułu, rekonstruktorzy historyczni dążą do jak najwierniejszej prezentacji różnych aspektów dawnego życia. Świat społeczny rekonstrukcji historycznej ulega jednak dynamicznym podziałom: w samych jego granicach powstają nowe subświaty, obejmujące osoby charakteryzujące się różnym stopniem

profesjonalizmu i dbałości o historyczną poprawność. Michał Bogacki wprowadza taką hierarchę osób zajmujących się rekonstrukcją: profesjonaliści, hobbyści, kontynuatorzy, odtwórcy wybiórczy oraz osoby działające na pograniczu odtwórstwa oraz gier fabularnych [Bogacki 2010, s. 22-24]. Każda z tych grup charakteryzuje się oczywiście odmiennym podejściem do rekonstrukcji historycznej, jednak o wiele istotniejsze z punktu widzenia tego artykułu jest rozstrzygnięcie, która z tych grup znajduje się poza granicami świata rekonstrukcji, lub mówiąc inaczej- co jest rekonstrukcją, a co nią nie jest?

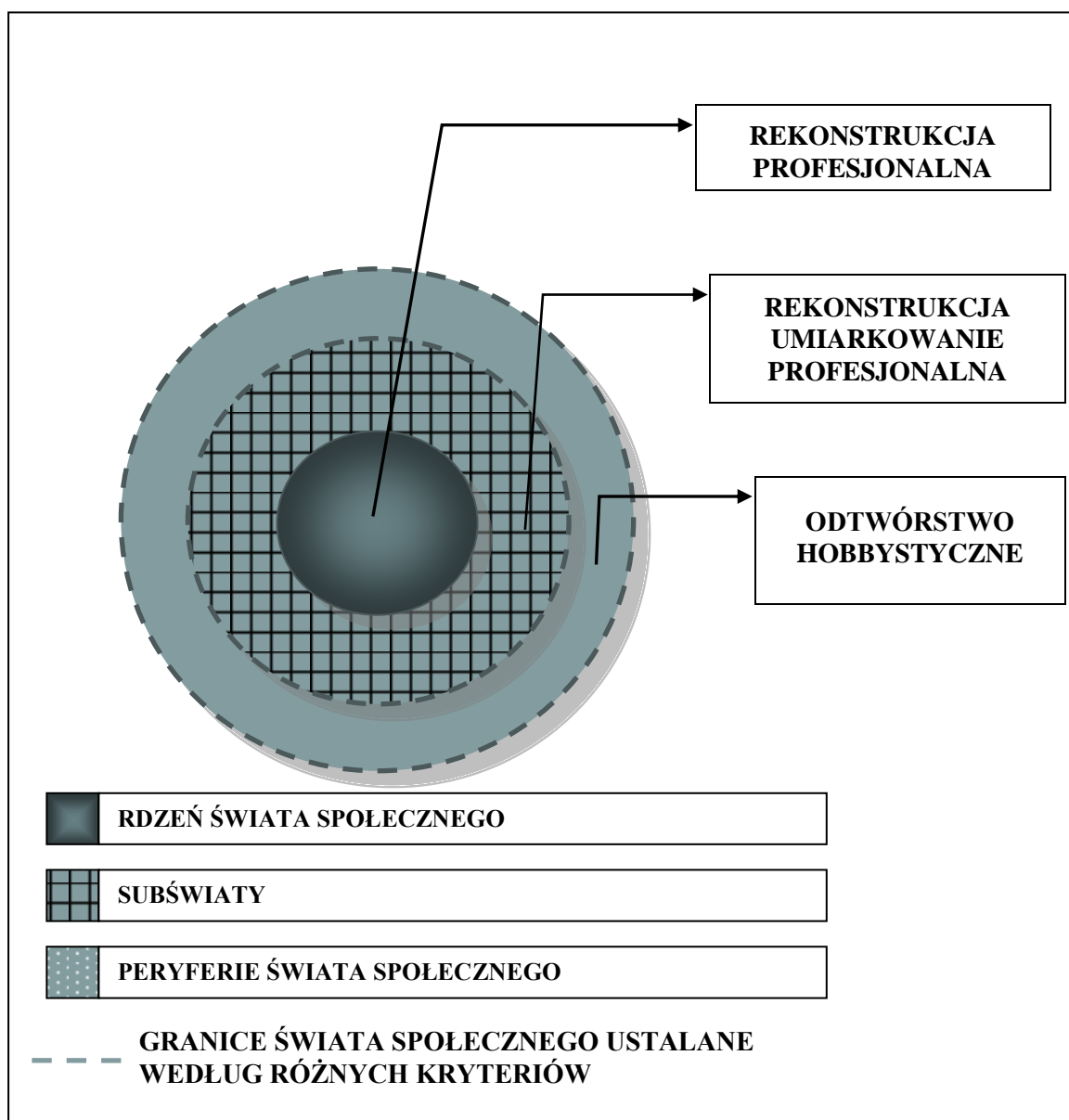
Odpowiedź na to pytanie, szczególnie istotne dla badaczy zajmujących się tą problematyką, nie jest jednoznaczna. Naukowcy analizujący zjawiska społeczne z perspektywy teorii społecznych światów zwracają uwagę nie tylko na trudność, ale także na całkowitą niemożliwość obiektywnego określenia granic badanego świata. Anselm Strauss w swoich rozważaniach idzie nawet dalej, mówiąc, że świat społeczny ich po prostu nie posiada [Słowińska 2010, s. 32]. Problemy z ustaleniem granic dotyczą nie tylko wysiłków podejmowanych przez naukowców zajmujących się tą problematyką: rozstrzygnięcie jakie konkretne działania mieszczą się w ramach danego świata jest problematyczne także dla samych jego uczestników. Przenosząc ten element teorii na grunt naszych rozważań moglibyśmy powiedzieć, że rekonstruktorzy historyczni niejako zmuszeni są do nieustannego negocjowania kryteriów przynależności do omawianego świata, innymi słowy, do określania i identyfikacji jego członków, postrzegania ich jako pełnoprawnych uczestników, nie zaś „outsiderów” lub nawet „intruzów”. Kryteria te, jak zostanie wykazane w dalszej części artykułu, mogą być wyłącznie konstruktem (częściowo lub całkowicie) subiektywnym, podpartym indywidualnymi przekonaniem o kształcie świata rekonstrukcji historycznej. Rdzeniem omawianej rzeczywistości są oczywiście osoby, które zajmują się tym profesjonalnie, a więc takie, które są świadomymi rekonstruktorami, starającymi się odtwarzać każdy przedmiot zgodnie z jego pierwowzorem. Jednoznaczne określenie kryteriów przynależności do tej grupy jest jednak praktycznie niemożliwe: jakiegokolwiek przyjęte przez nas wskaźniki będą bowiem opatrzone większą lub mniejszą dozą subiektywności. Wynika to nie tylko z niewiedzy badawczej, ale przede wszystkim z niewystarczających lub też niepewnych, mało autentycznych źródeł, które stanowiłyby dla badacza swoisty „punkt podparcia” dla jego kryteriów. Za przykład może nam posłużyć rekonstruowany ubiór, który jako badacze potraktowalibyśmy jako jeden z istotniejszych wyznaczników profesjonalnej rekonstrukcji. Powinien być on jak najwierniejszą kopią historycznych znalezisk. Podobieństwo powinno dotyczyć nie tylko ogólnego wyglądu i kroju ubioru, ale także metod i technik jego wytwarzania (w tym materiałów). Powinniśmy jednak pamiętać, że obecnie dysponujemy jednak niewielką ilością dobrze zachowanych, kompletnych ubiorów średniowiecznych, wobec czego nie możemy ocenić bezsprzecznie, czy dany ubiór rekonstruktora jest wykonany poprawnie. Możemy jedynie subiektywnie uznać, że został on wykonany w odpowiedni sposób, a więc, że jest zgodny z zachowanymi, szczątkowymi przekazami i niepełnymi znaleziskami archeologicznymi. Rekonstrukcja profesjonalna, wobec przytoczonej wcześniej definicji, nie powinna pozostawiać miejsca domysłom i dowolnym interpretacjom: powinna być rzetelna i opierać się jedynie na pewnych źródłach. Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że jest to założenie czysto teoretyczne, nie poddające się weryfikacji, innymi słowy niemożliwe do dokładnego zbadania. Oczywiście możemy przyjąć warunek, że rekonstrukcja profesjonalna powinna opierać się jedynie na dostępnych, istniejących i pełnych źródłach, nie zaś na tych, które posiadają luki lub nieścisłości. Jest to niestety założenie czysto teoretyczne, bowiem istnieje niewiele pewnych i niepodważalnych analiz dotyczących wybranych elementów kultury średniowiecza, w szczególności zaś przedmiotów użytkowych oraz elementów ubioru. Rekonstruktor, mówiąc dobitniej, jest niejako zmuszony do subiektywnej interpretacji określonych, niepełnych źródeł, co jest opatrzone pewnym ryzykiem błędu. Wskazanie kryteriów rekonstrukcji profesjonalnej jest problematyczne także z innego, być może oczywistego

powodu, związanego z rozwojem nowych technologii, a przede wszystkim ułatwieniem dostępu do niektórych, dotychczas niedostępnych, źródeł. Raz na jakiś czas pojawiają się nowe opracowania, znaleziska archeologiczne, które nierzadko obalają dotychczasowy sposób postrzegania i rekonstruowania określonych przedmiotów, zmuszając tym samym rekonstruktorów profesjonalnych do redefiniowania ich wiedzy i podejścia. Należy jednak zaznaczyć, że nawet oni mogą podczas wytwarzania artefaktów napotkać na technologiczną barierę zmuszającą ich niejako do procesu interpretacji jakiegoś źródła: możemy więc zadać sobie pytanie, czy rekonstrukcja profesjonalna, zgodnie ze swoim definicyjnym znaczeniem jest w ogóle możliwa? Te i inne pytania pozostają w większości bez odpowiedzi: nie wynika to rzecz jasna z inkompetencji naukowej, ale z braku możliwości przedstawienia pewnych i niepodważalnych dowodów badawczych.

Najbardziej widoczne różnice dostrzec można porównując dwie skrajne grupy, w tym przypadku profesjonalistów i hobbystów. Ci drudzy będą przykładać mniejszą wagę do poprawności historycznej czy to rekonstruowanych przedmiotów, czy podejmowanych działań, oraz, co istotniejsze, rekonstrukcję historyczną będą traktować jako formę niezobowiązującej zabawy. O wiele bardziej problematyczne wydaje się jednak określenie dokładnych różnic między tymi dwoma przeciwstawnymi grupami: trudności te stają się także podstawą do legitymizacji aren sporów istniejących w granicach świata rekonstrukcji historycznej. Jak pisze Karolina Słowińska: „im trudniej określić kto należy, a kto nie do społecznego świata i jaki status w nim posiada, tym bardziej aktualna i burzliwa staje się debata nad kryteriami lokalizowania siebie i innych w ramach świata i tym bardziej sprawny staje się proces różnicowania i powstawania subświatów” [Słowińska 2010, s. 33]. Jedną z form zapobiegania pojawiającym się wątpliwościom dotyczącym uprawnienia niektórych osób lub grup w wydarzeniach o charakterze rekonstrukcji historycznej są tak zwane komisje zatwierdzające udział określonych osób w pokazach i inscenizacjach. Wymienić wśród nich między innymi można komisje strojów, polegające na ocenie ubioru według określonych kryteriów: na tej podstawie organizator podejmuje decyzję o zakwalifikowaniu danej osoby lub grupy do udziału w pokazach. Jest to oczywiście fenomen zmierzający do określenia ram, granic świata rekonstrukcji historycznej, czy też mówiąc dokładniej zadecydowania, kto jest uprawniony do udziału w pokazie, a kto nie spełnia kryteriów poprawności historycznej. Powyższe komisje funkcjonują, zdawać by się mogło, w większości na podstawie subiektywnych ocen, podpartych podstawowymi i nie budzącymi wątpliwości źródłami historycznymi (na przykład ikonografią, opracowaniami archeologicznymi). Innymi słowy, zakładają więc istnienie pewnych nie negocjowanych kategorii poprawności historycznej, podstawowych wytycznych dotyczących rekonstruowanych strojów, broni i opancerzenia. Przykładem może być tutaj funkcjonująca od kilku lat „czerwona książeczka” stanowiąca zbiór informacji o poprawnej rekonstrukcji ubiorów, których przestrzeganie uprawniało kiedyś do wzięcia udziału w Inscenizacji Bitwy Pod Grunwaldem. Zasady te zdają się już nie obowiązywać: czerwona książeczka nadal jest jednak dostępna na oficjalnej stronie Bitwy Pod Grunwaldem.

Podsumowując, określenie granic świata rekonstrukcji historycznej jest dla badacza przedsięwzięciem w pewnej mierze skazanym na niepowodzenie: nie wynika to z niewiedzy czy też niewystarczającego przygotowania badawczego, lecz stanowi o samej istocie zjawiska światów społecznych, którego struktury są z założenia płynne i nie podlegające ścisłej kontroli. Jako badacze możemy jedynie opierać się na deklaracjach uczestników świata rekonstrukcji historycznej: w myśl powyższego założenia, rekonstruktorem historycznym będzie osoba, która sama postrzega siebie w tej kategorii, innymi słowy identyfikuje siebie z nieformalną grupą profesjonalistów. Od przyjętej perspektywy badawczej zależy także, czy uznamy uczestników definiujących swoją działalność jako hobbystyczną za grupę należącą do świata rekonstrukcji historycznej. Proponuję, aby dla usystematyzowania oraz zobrazowania

podjętych do tej pory rozważań, przedstawić kształt świata rekonstrukcji historycznej w następującej, schematycznej wersji:



Ryc. 3. Areny świata rekonstrukcji historycznej

Źródło: opracowanie własne.

Powyższy wykres jest oczywiście znacznym uproszczeniem, zakładającym istnienie tylko trzech, bardzo ogólnych kategorii: zdecydowanie dokładniejszą analizę znaleźć można w przytaczanej wcześniej pracy Michała Bogackiego. Wykres ten ma nam jedynie posłużyć jako pewna forma podsumowania i zobrazowania dotychczasowych, zawitych założeń oraz ukazywać możliwości różnego interpretowania kształtu opisywanego świata społecznego. W mojej opinii, niezaprzeczalnym elementem, czy też areną omawianego świata jest przedstawiona na diagramie rekonstrukcja profesjonalna oraz obudowane nią działania o umiarkowanym stopniu profesjonalności. Dla niektórych aktorów społecznych - a także innych badaczy - na tych dwóch kręgach zamykać się będzie definicyjne rozumienie rekonstrukcji historycznej, lub innymi słowy, założenia rekonstrukcji historycznej wypełniać będą jedynie te grupy, które znajdą się w obrębie wyżej wymienionych obszarów. Co więcej, niektórzy mogą nawet założyć, że rekonstrukcję historyczną stanowi jedynie rdzeń tego świata. Jak ustaliliśmy wcześniej istnieje jednak możliwość negocjowania granic społecznego

świata: dlatego na jego obrzeżach znaleźć się może także odtwórstwo hobbystyczne, jako pełnoprawna społeczna przestrzeń realizowania działań rekonstrukcyjnych. Zarówno od badaczy, jak i od samych uczestników rekonstrukcji historycznych zależeć będzie czy peryferie znajdą się w granicach świata, czy też poza nimi. Nawet krąg hobbystów może bowiem być wewnątrznie zróżnicowanym subświatem: niektóre działania realizowane w jego ramach bliższe będą rekonstrukcji umiarkowanej, część z nich natomiast utożsamiana będzie z zabawami fantazy (określanych mianem *Larpów*), a więc światem zupełnie autotelicznym. Gdybyśmy mieli odnieść powyższe rozważania do zaproponowanej przeze mnie we wcześniejszym rozdziale definicji, powiedzielibyśmy najogólniej, że odtwórstwo hobbystyczne nie spełnia jej warunków, innymi słowy nie może być traktowane jako jedna z form rekonstrukcji historycznej. Z drugiej jednak strony, kształt granic tego społecznego świata jest uzależniony od przyjętej przez badacza perspektywy i założeń definicyjnych, nie można więc z całą pewnością orzec, w którym miejscu przebiega wspomniana linia, oddzielająca analizowany świat, od innych, zupełnie odmiennych.

### Rodzaje rekonstrukcji historycznej - rekonstrukcja ukierunkowana na inscenizacje batalistyczne oraz rekonstrukcja ukierunkowana na odtwarzanie życia codziennego

Próbie usystematyzowania omawianego w tym rozdziale zagadnienia podjął już wcześniej Michał Bogacki w jednym ze swoich artykułów [Bogacki 2010]. Autor w powyższej pracy zaproponował ogólny podział na rekonstrukcję batalistyczną i tak zwaną „żywą historię”. Wątpliwości budzić może w tym miejscu przede wszystkim ostatni wymieniony termin, który definiowany jest jako „próba odtworzenia życia w innych epokach [...], poparta różnymi motywacjami, z których najważniejsze to: głębsza i dokładniejsza prezentacja kultury materialnej, zazwyczaj odbywająca się w muzeach, weryfikowanie założeń archeologicznych lub dostarczanie źródeł, inspiracji dla etnografów i historyków” [Leffler, Brent 1992, s. 456-457]. Z powyższej, ogólnej definicji terminu wynika, że pojęcie to jest ściśle utożsamiane z prezentacją artefaktów, lub działań będących rekonstrukcjami, szerszej publice, w ramach różnych wydarzeń historycznych (na przykład prelekcji muzealnych). Należy jednak pamiętać, że nie każde działanie podejmowane w ramach rekonstrukcji będzie odbywać się przy udziale lub dla obserwatorów zewnętrznych. Wymienić można w tym miejscu najbardziej popularną w Polsce Inszenizację Bitwy pod Grunwaldem: która większości turystów kojarzy się tylko z kulminacyjnym jej momentem, związanym z rekonstrukcją historycznej potyczki. W ramach tego wydarzenia rekonstruktorzy historyczni odtwarzają również życie codzienne epoki średniowiecza, co odbywa się bez udziału publiczności, w tak zwanych obozach. Użyty w tym kontekście termin „żywa historia” wydaje się nie wyczerpywać wszystkich rodzajów działań podejmowanych w ramach rekonstrukcji historycznej. Wobec powyższych założeń zasadne wydaje się więc użycie kategorii rekonstrukcji ukierunkowanych na odtwarzanie różnych elementów życia codziennego i obyczajowości, chociaż i ten termin nie powinien być przyjmowany bezkrytycznie. Życie codzienne kojarzy się bowiem ze zrutyinizowanymi czynnościami podejmowanymi przez ludzi, mającymi na celu uporządkowanie przestrzeni w jakiej żyją, lecz dla niektórych może nie pozostawiać miejsca dla działań nietypowych (podejmowanych przez nielicznych), takich jak taniec, gra na instrumentach, biesiady. Te zaś są istotnym elementem niektórych rekonstrukcji historycznych, które w późniejszej części pracy zostaną opisane jako element obyczajowości.

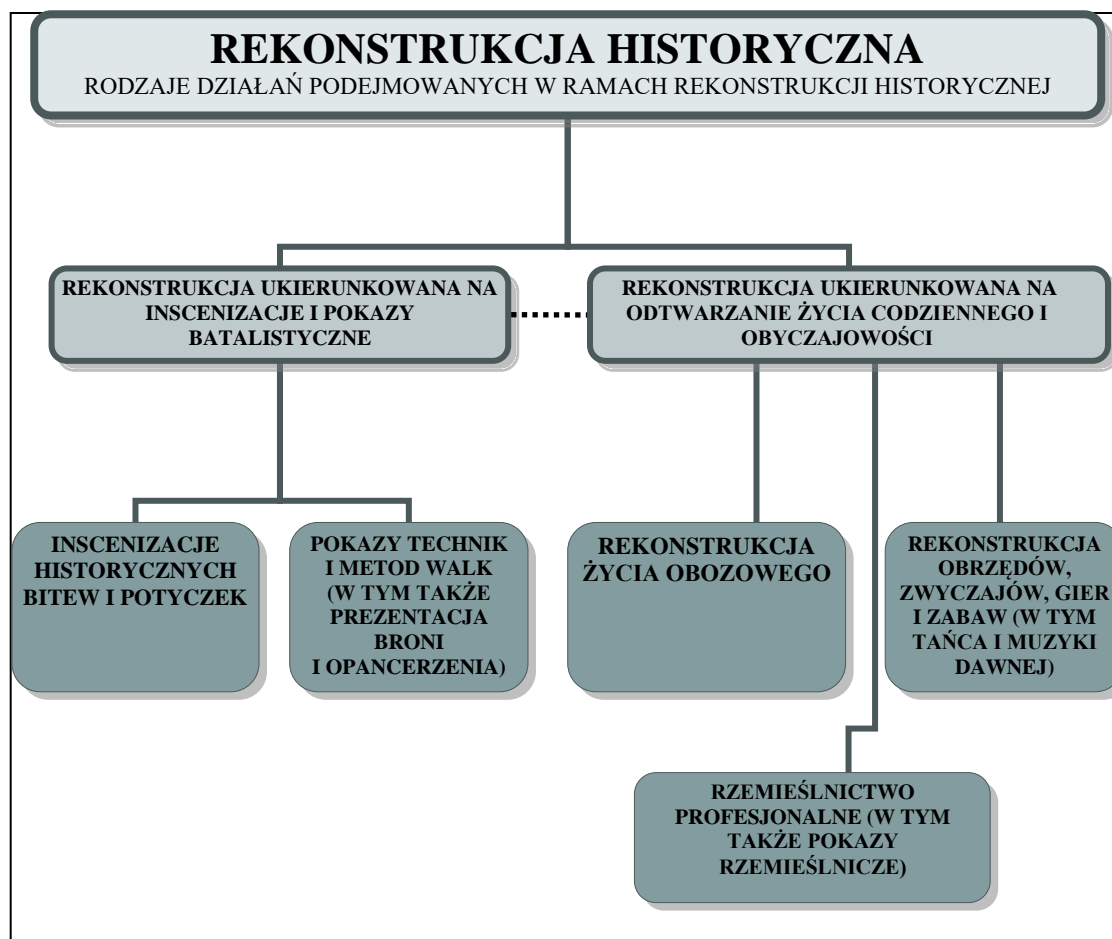
W swojej pracy przyjąłem najogólniejszy podział na rekonstrukcję ukierunkowaną na inscenizacje batalistyczne oraz rekonstrukcję ukierunkowaną na odtwarzanie życia codziennego. Wymaga on oczywiście wyjaśnienia: po pierwsze należy wyraźnie zaznaczyć,

że wszystkie wymienione przeze mnie w dalszej części rozdziału kategorie mogą wzajemnie się przenikać. Ponownie pomocne staje się przyjęcie w tych rozważaniach perspektywy społecznych światów, a dokładniej teorii działania centralnego i działań pobocznych. Badacze zajmujący się problematyką społecznych światów zwracają uwagę przede wszystkim na istnienie jednej, oczywistej działalności, będącej równocześnie rdzeniem aktywności podejmowanych w granicach określonego świata. Ten swoisty fundament obudowany jest innymi, pobocznymi działaniami, ich istnienie niejednokrotnie umożliwia natomiast jego realizowanie. Aktywność poboczna jest więc rozumiana nie tylko jako swoisty dodatek, lecz jako narzędzie osiągania nadrzędnych, istotnych dla funkcjonowania świata społecznego celów. Po drugie, przyjęty przeze mnie podział odnosi się przede wszystkim do rekonstrukcji historycznej rozumianej w kategoriach pokazu, inscenizacji, czy też mówiąc inaczej rekonstrukcji prezentowanych szerszej publice.

Z mojej praktyki badawczej, potwierdzonej obserwacjami i analizą środowiska późnośredniowiecznych rekonstruktorów historycznych<sup>6</sup> wynika, że większość grup nie ogranicza się tylko i wyłącznie do realizowania jednego z tych dwóch działań - potwierdzają to także wnioski przedstawione przez Michała Bogackiego. Szczególnie widoczne jest to na przykładzie rekonstruktorów zrzeszonych (należących do grup, stowarzyszeń, bractw, chorągwi): organizacje te w większości zajmują się różnymi aspektami rekonstrukcji kultury materialnej i niematerialnej średniowiecza. Podobnie jak w przypadku omawianych we wcześniejszej części artykułu przestrzeni rekonstrukcji historycznej, kręgi te wzajemnie się przenikają, czy też są wobec siebie komplementarne. Na tym etapie rozważań zaproponowany przeze mnie podział mógłby okazać się niezasadny: kluczem do jego zrozumienia jest jednak wspomniane wcześniej działanie centralne, wokół którego zogniskowani są rekonstruktorzy lub grupy rekonstrukcji historycznej, innymi słowy praktyki priorytetowe - stąd też termin rekonstrukcji ukierunkowanej na jakieś działania. Podobne rozstrzygnięcie zaproponowane zostało między innymi przez Armina Mikosa v. Rohrscheidt, który w swojej pracy wymienia preferowane tematyki odtwórstwa historycznego, będące wynikiem przeprowadzonych przez niego badań. Warto w tym miejscu przyjrzeć się bliżej zgromadzonemu przez autora materiałowi badawczemu, znajdziemy w nim bowiem potwierdzenie przyjętego przeze mnie podziału. Badania Mikosa v. Rohrscheidt wykazały, że rekonstruktorzy są w „przeważającej mierze zorientowani na aktywności o charakterze innym niż militarny” [Mikos von Rohrscheidt 2011, s. 28]. Osoby biorące udział w badaniu wskazywały na szereg działań, jakie podejmują w ramach rekonstrukcji historycznej: między innymi rekonstrukcje militarne, życia codziennego i rzemiosła [Mikos von Rohrscheidt 2011, s. 27]. Wreszcie sam autor podkreśla, że „kierunek zainteresowań i jednocześnie w znacznym stopniu zakres rzeczywistej aktywności odtwórczej danej grupy najlepiej wyraża wiodąca (preferowana przez grupę) tematyka, wyrażająca się w deklarowanym zakresie odtwarzanej aktywności ludzkiej” [Mikos von Rohrscheidt 2011, s. 27]. Nadrzędność jakiegoś działania określać więc będzie całościowy charakter rekonstrukcji historycznej. Oczywiście należy zakładać możliwość istnienia grup lub indywidualnych osób zajmujących się rekonstrukcją, dla którym zarówno rekonstrukcja batalistyczna jak i życia codziennego będą równie istotne w ich działalności, innymi słowy będą sytuować obie te kategorie w ramach działania podstawowego, nadrzędnego. Istotne jest więc wyraźne zaznaczenie, że przedstawione kategorie, mogą wzajemnie się przenikać lub też stanowić równie istotną część rekonstrukcji historycznej. Aby zobrazować przyjęty przeze mnie podział, kategorie te przedstawione zostały na poniższym wykresie:

---

<sup>6</sup> Badania własne: Pietrzyk M., 2014, *Style życia rekonstruktorów historycznych epoki średniowiecza*, praca magisterska, Instytut Socjologii Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego oraz Pietrzyk M., 2012 *Świat społeczny rekonstruktorów historycznych epoki średniowiecza: analiza Stowarzyszenia Inowłodzkie Bractwo Rycerskie*, praca licencjacka, Instytut Socjologii Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego, a także badania przeprowadzane w ramach rozprawy doktorskiej (w przygotowaniu).



Ryc. 4. Rodzaje działań podejmowanych w ramach rekonstrukcji historycznej

Źródło: opracowanie własne.

Wyróżnić możemy rekonstruktorów, dla których działaniem centralnym będzie udział w inscenizacjach historycznych i wydarzeniach o charakterze batalistycznym. Ta kategoria dotyczyć będzie nie tylko inscenizacji bitewnych, ale także pokazów technik i metod średniowiecznych walk.

Wymienić należy także rekonstrukcję ukierunkowaną na odtwarzanie życia codziennego i obyczajowości. Jest to liczna kategoria, w obrębie której dostrzec możemy całe spektrum odmiennych aktywności. Działanie podejmowane w ramach tej kategorii będą zogniskowane zarówno w granicach przestrzeni prywatnej jak i stanowić będą odrębny element dostępny szerszej publice. Rekonstrukcja życia codziennego nie odbiega znacząco od podejmowanych współcześnie działań: skupia się przede wszystkim na sporządzaniu posiłków, organizacji przestrzeni życiowej (w tym także sprzątanii), oraz zabawie, biesiadach, czy też ogólniej spędzaniu czasu wolnego. W większości przypadków przestrzeń czasu wolnego nie jest już traktowana jako element pokazu, chociaż jej elementy mogą stanowić odrębną, nieujęta w programach dodatkową atrakcję. Rekonstrukcje obrzędów i zwyczajów, w tym przede wszystkim gier i zabaw są natomiast w większości przypadków formą pokazu, prezentowaną szerszej publice.

Ciekawą formą rekonstrukcji życia codziennego jest także rzemieślnictwo. Kwestią sporną pozostaje określenie celu, czy też mówiąc dokładniej, motywacji takich rekonstrukcji. Możemy rozumieć rzemieślnictwo jako przede wszystkim pracę zarobkową: celem nadrzędnym tej działalności będzie więc sprzedaż własnych wyrobów, zarówno rekonstruktorom, jak i turystom, czy też osobom nie związanym ze środowiskiem rekonstrukcji historycznej. Na taki rodzaj działalności zarobkowej zwraca uwagę Pstrocka-

Rak, zaznaczając tym samym, że grupa ta jest w Polsce dość nieliczna [Pstrocka-Rak 2013, s. 7]. Rzemieśnictwo może być też traktowane jako swoiste rozszerzenie, kontinuum lub wyższy poziom rekonstrukcji historycznej, wynikający ze specjalizacji w określonej dziedzinie (np. garncarstwie). Profesjonalizacja działań, czego wynikiem jest często podejmowanie przez rekonstruktorów prac rzemieślniczych, może być wówczas związana z prezentowaniem technik wytwarzania określonych przedmiotów szerszej publice, zarówno na różnego rodzaju szkoleniach jak i wydarzeniach historycznych, jako element wzbogacający ich formułę. O ile drugie podejście do rzemieśnictwa nie powinno budzić wątpliwości, tak pierwsze dostarcza wielu, badawczo istotnych pytań. Najważniejszym z nich jest to, czy powinniśmy ujmować pracę zarobkową jako pełnoprawny element rekonstrukcji historycznej? Kolejny raz odpowiedzi na to pytanie dostarczyć może analiza motywacji i głównych celów działalności. Należy bowiem zaznaczyć, że istnieje wielu rzemieślników (zajmujących się na przykład wyrobem naczyń, biżuterii), dla których praca zarobkowa jest celem nadrzędnym, lub nawet jedynym. Rekonstrukcja historyczna i wszystkie działania podejmowane w jej ramach są więc dla tej grupy jedynie narzędziem osiągnięcia priorytetowego celu, jakim jest sprzedaż wyrobów: innymi słowy rzemieślnicy mogą zajmować się odtwarzaniem określonych przedmiotów na podstawie znalezisk, sami nie definiując siebie jako rekonstruktorów historycznych. Z drugiej jednak strony, istnieją liczne grupy rzemieślników, którzy traktują swoją działalność zarobkową jedynie jako dodatek do rekonstrukcji historycznej lub jej profesjonalizację. Centralną motywacją będzie więc dla nich aktywność podejmowana w ramach rekonstrukcji historycznej, w granicach której sytuować się będzie także rzemieśnictwo. Zasadne wydaje się zatem stwierdzenie, że w pierwszym przypadku możemy mówić o rekonstrukcji historycznej jako elemencie rzemieśnictwa, w drugim zaś o rzemieśnictwie jako elemencie rekonstrukcji historycznej.

Przedstawione w tym rozdziale kwestie ukazują wieloaspektowość podejmowanych przez współczesnych rekonstruktorów działań. Niezasadnym wydaje się postrzeganie rekonstrukcji historycznej wyłącznie jako procesu samego odtwarzania czegoś: istotne jest dostrzeżenie całego spektrum dziedzin działalności rekonstruktorów historycznych.

## Badacz „outsider” w świecie rekonstrukcji historycznej

Ostatnim zagadnieniem omówionym w tym artykule będzie ekskluzywność świata rekonstrukcji historycznej: przedstawione w tej części wnioski i tezy są, moim zdaniem, swoistym podsumowaniem dotychczasowych rozważań na temat rekonstrukcji historycznej, a także dowodem na problematyczność i trudność w prowadzeniu badań naukowych na tym polu.

Ekskluzywność grup, lub całościowo świata rekonstrukcji historycznej opierać się może na co najmniej dwóch, najważniejszych założeniach. Pierwsze z nich nazwałabym barierami technologicznymi. Badacz zajmujący się tą problematyką, w szczególności zaś prowadzący obserwację badawczą (tak jawną jak i ukrytą) napotka na pewnym etapie swojej analizy na problemy wynikające z pozycji outsidera. Bariery technologiczne to przede wszystkim język (slogan) osób zajmujących się rekonstrukcją historyczną. W obrębie tego specjalistycznego, wypracowanego języka znajduje się zarówno potoczne nazewnictwo określonych przedmiotów, działań, jak i historyczne nazwy własne (na przykład elementów ubioru, broni). Drugi rodzaj nazewnictwa nie stanowi dla badacza względnie dużego problemu, bowiem nazwy te w większości posiadają swoje słownikowe definicje. Trudności pojawiają się natomiast w rozumieniu potocznych sloganów, wypracowanych przez rekonstruktorów historycznych. Niech za przykład posłuży nam w tym miejscu fraza „wejść na nogi” albo prześmiewcze, nadzwyczaj popularne w niektórych kręgach powiedzenie „na Wolin wejdzie”, odnoszące się do odtwórców - laików. Bez znajomości tego specyficznego slangu



badacz nie będzie w stanie zrozumieć kontekstu interesującej go wypowiedzi, dlatego tak istotnym w procesie badawczym krokiem jest wstępne zapoznanie się z tym polem badawczym, lub pomoc eksperta - rekonstruktora. Prywatne rozmowy rekonstruktorów są o tyle istotne, że to właśnie one dostarczają badaczowi najistotniejszych informacji: to właśnie w czasie ich trwania ujawniają się prawdziwe motywy i działania aktorów tego świata, ale także wewnętrzne konflikty i napięcia, składające się na relacje interpersonalne uczestników rekonstrukcji historycznej.

Drugim zagadnieniem związanym z ekskluzywnością świata rekonstrukcji historycznej jest wspomniany wcześniej dostęp do kulisów. Jak zostało wykazane wcześniej, jest to obszar nieujawnionej działalności rekonstruktorów.

Podczas realizowanych przeze mnie w 2012 roku badań przeprowadziłam zarówno wywiady swobodne z osobami zajmującymi się rekonstrukcją historyczną, jak i obserwację uczestniczącą, jawną (odbywającą się podczas cotygodniowych spotkań badanej grupy). Informacje pozyskane z wywiadów (także nieformalnych) zdawały się jednak zaprzeczać wnioskowi obserwacyjnym: na przykład w wywiadach wszyscy członkowie badanej grupy jednogłośnie sprzeciwiali się ówczesnemu liderowi grupy, co było niedostrzegalne w czasie trwania niemal dwumiesięcznych obserwacji. Po zakończeniu badań, już w rozmowie nieformalnej z jednym z członków grupy, dowiedziałam się, że traktowano mnie jako intruza, który starał się infiltrować ich grupę. Jest to oczywiście problem, o którym pisałam w poprzedniej części artykułu, mianowicie dostępności istotnych badawczo informacji. Prowadzi to do kolejnego zagadnienia, mianowicie silnego poczucia przynależności do badanego świata społecznego, a co za tym idzie autoidentyfikacji. Jest to szczególnie istotne, jeżeli badaną grupę stanowią uczestnicy jednego stowarzyszenia lub bractwa: badacz traktowany będzie wówczas jako „ten inny”, zewnętrzny obserwator. Kulisy, jak zostało wykazane wcześniej, są miejscem przygotowań, prób i podejmowania działań rzadko obserwowalnych w czasie trwania inscenizacji lub nawet życia obozowego. Kulisy to jednak przede wszystkim złożoność relacji interpersonalnych i stylów życia rekonstruktorów historycznych. Z tego względu pozwolę sobie wysnuć następujący wniosek: badania prowadzone w obrębie wspomnianych wcześniej kulisów możliwe są tylko i wyłącznie od wewnątrz, konieczne jest zatem aby badacz przyjął podwójną rolę: zarówno naukowca, jak i uczestnika świata rekonstrukcji historycznej. Moralny aspekt takiej postawy stanowi zapewne materiał na dalsze rozważania: z punktu widzenia tej pracy zdecydowałam się go pominąć. Istotne bowiem - podobnie jak w innych ekskluzywnych grupach - jest zaufanie, które trudno pozyskać obserwatorowi zewnętrznemu. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że nawet swobodny dostęp do kulisów niesie za sobą dość znaczące dla przebiegu badań ryzyko, które pozwolę sobie nazwać badawczą krótkowzrocznością. Badacz zanurzony w świecie rekonstrukcji historycznej musi wykazać się przede wszystkim uwagą i skrupulatnością w dostrzeganiu wszystkich, z pozoru nieistotnych niuansów: im dłużej jednak pozostaje on w tym charakterystycznym środowisku, tym więcej zjawisk będzie przez niego interpretowane jako oczywiste i naturalne (lub nawet niewarte uwzględnienia w analizie).

## Zakończenie - zaproszenie do dalszej refleksji

Rekonstrukcja historyczna jest, jak zostało wykazane w artykule, zjawiskiem niezwykle złożonym i płynnym: w jej granicach powstają liczne, wymagające dalszej analizy subświaty i grupy. Wymienić w tym miejscu należy także „nowe formy” rekonstrukcji historycznej, takie jak Mistrzostwa Walk Rycerskich lub projekty edukacyjne, zrzeszające rekonstruktorów profesjonalnych (takie jak „Projekt Volk” lub „Projekt 14”). Powyższe grupy zdają się być zupełnie nowym zjawiskiem, nie wyczerpującym w pełni definicji rekonstrukcji historycznej.

Wspomnieć należy także o problemie licznych podgrup funkcjonujących w obrębie tego świata społecznego: szczególnie zaś o rekonstruktorach charakteryzujących się odmiennym stopniem profesjonalizacji. Wszystkie te kwestie są oczywiście dla badaczy obszarami problematycznymi, przede wszystkim ze względu na trudności w uchwyceniu różnic między odmiennymi formami rekonstrukcji historycznej.

Zaprezentowane w tym artykule założenia są wynikiem moich własnych obserwacji i doświadczeń badawczych: każdy rozdział stanowił próbę usystematyzowania określonego, analizowanego przeze mnie zagadnienia związanego z rekonstrukcją historyczną. Dla niektórych badaczy artykuł może nie wyczerpywać wszystkich założeń rekonstrukcji historycznej: zawarte w tej pracy tezy stanowią bowiem wynik własnych praktyk badawczych, a więc dotyczą tylko tych zagadnień, które były przedmiotem prowadzonej przeze mnie analizy i obserwacji. Z pewnością świat rekonstrukcji historycznej, czy to analizowany z punktu widzenia nauk społecznych, czy kulturowych, jest zjawiskiem nie poddającym się całościowej analizie: prawie każdy zaprezentowany w tym artykule rozdział powinien więc stanowić oddzielny przedmiot badań. Z pewnością dalszej analizy wymagają opisane w tym artykule elementy rekonstrukcji historycznej (inscenizacja, życie obozowe oraz kulisy). Szczególnie istotnym badawczo zagadnieniem jest ukazanie wzajemnych relacji między tymi trzema polami i określenie ich wpływu na ogólny kształt omawianego świata: to bowiem te trzy obszary w których ujawniają się działania rekonstruktorów decydują o jakości całej prezentowanej rekonstrukcji. Artykuł w moim odczuciu jest zaproszeniem do dalszej refleksji nad definicyjnymi ujęciami zjawiska rekonstrukcji historycznej, przede wszystkim zaś stanowi podstawę do dyskusji na temat różnych form analizy tego zjawiska na gruncie badań społeczno-kulturowych.

## Bibliografia

- Bogacki M., 2010, *O współczesnym „ożywianiu” przeszłości – charakterystyka odtwórstwa historycznego*, "Turystyka Kulturowa", nr 5/2010, s. 4-24
- Clarke A., 1991, *Social Worlds/Arenas Theory as Organizational Theory*, [w:] (Red.) Maines D., *Social Organization and Social Process: Essays in Honor of Anselm Strauss*, ALdine De Gruyter, Nowy Jork, s. 128-135
- Goffman E., 1981, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Wyd. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, s. 164-180
- Leffler K.P, Brent J., 1992, *Public History Readings*, Kreiger Publishing Company, Floryda, s. 456-457
- Markowski S., *Rekonstrukcje historyczne w wychowaniu młodzieży*, Zeszyty Naukowe WSOWL, nr 1, 2009, s. 68-80
- Marzec W., *Granice (teorii) społecznych światów*, "Przegląd Socjologii Jakościowej", Tom VII, numer 1- luty 2011, s. 3-6.
- Mikos v. Rohrscheidt A., 2011, *(Re)animatory dawnej historii a podróże w czasie wolnym. Profil polskich uczestników ruchu „historical reenactment” i ich potencjał dla rozwijania turystyki kulturowej*, „Turystyka Kulturowa”, nr 2, s. 26-31.
- Pietrzyk M., 2015, *Rekonstruktorzy profesjonalni czy hobbystyczni?: rola i znaczenie stroju w świecie rekonstrukcji historycznej epoki średniowiecza*, „Folia Sociologica”, nr 55/2015, s. 81-89

- Pietrzyk M., 2014, *Style życia rekonstruktorów historycznych epoki średniowiecza*, praca magisterska, Instytut Socjologii Wydziału Ekonomiczno-socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego
- Pietrzyk M., 2012, *Świat społeczny rekonstruktorów historycznych epoki średniowiecza: analiza Stowarzyszenia Inowłodzkie Bractwo Rycerskie*, praca licencjacka, Instytut Socjologii Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego
- Pstrocka-Rak M., 2013, *Uczestnictwo reanimatorów dawnej historii w imprezach turystyki kulturowej na przykładzie inscenizacji Bitwy pod Grunwaldem*, „Turystyka Kulturowa” nr 4/2013, s. 6-12
- Schütz A., 2008, *O wielości światów: szkice z socjologii fenomenologicznej*, rozdział: Równość a struktura znaczeniowa świata społecznego, Wyd. NAMOS, Kraków, s. 153-187
- Słowińska K., *Społeczny świat hodowców gołębi pocztowych*, „Przegląd socjologii jakościowej”, 2010, s. 30-34
- Strauss A., 1993, *Continual Permutations of Action*, Aldine De Gruyter, Nowy Jork, s. 212-215
- Stulgis M. M., *Pomiędzy rekonstrukcją, odtwórstwem a inscenizacją, czyli próba analizy zjawiska rekonstrukcji historycznej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” nr 22, 12/2 (22) s. 135-152  
<http://sjp.pl>, [25.05.2016]

## The social world of late medieval historical reenactment: basic assumptions, problems and research challenges

**Key words:** historical reenactment, re-enactment, living history

### Abstract

The aim of the article is to present the most important assumptions and elements of late medieval historical reenactment.

The article has been divided into several sections, each of them relates to certain phenomenon, or problems related to the analysis of the reenactment social world. In the first part of the article were presented definition problems, terminology, and analysis of, according to the author, most basic elements of historical reconstruction (that is: staging, camp life and the scenes). In the next parts of the article author have shown problems related to pointing out the boundaries of the world of historical reenactment, and typology of actions undertaken by historical reenactors. The last discussed problem is the exclusivity of the world of historical reenactment, in which the author of this article refers to his own research experience. The main conclusions and arguments presented in this article are the culmination of author's both research and personal experience and interests.